

Sygn. akt V KK 319/15

POSTANOWIENIE

Dnia 12 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.)

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2015 r.

sprawy **B. S.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 28 listopada 2014 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 20 czerwca 2014 r.

o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

B. S., wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 20 czerwca 2014 r., został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i za to skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Od wyroku Sądu Rejonowego apelację wywiódł obrońca skazanego, zaś Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 28 listopada 2014 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku Sądu II instancji wywiedli obrońcy skazanego zarzucając rażąco naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę dokonaną przez Sąd II instancji, co do prawidłowości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, wyrażającą się w szczególności w błędnym przyjęciu przez Sąd odwoławczy, że Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, podczas gdy niewyjaśniona została okoliczność mogąca mieć wpływ na kwalifikację prawną i stopień zawinienia sprawcy.

Skarżący wnieśli o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w sporządzonych odpowiedziach na kasację wnieśli o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońców skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego podlegała oddaleniu w oparciu o przepis z art. 535 § 3 k.p.k.

Już na wstępie niniejszych rozważań zauważyć należy, że podniesiony w *petitum* skargi zarzut, w żadnym razie nie posiada waloru kasacyjnego. Normy, których naruszenia dopatrują się skarżący w postępowaniu Sądu odwoławczego *de facto* dotyczą reguł rządzących postępowaniem pierwszoinstancyjnym. Naruszenia tychże przepisów nie mógł dopuścić się Sąd odwoławczy, skoro utrzymał zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego w mocy, nie czyniąc tym samym własnych ustaleń.

Tak sformułowane zarzuty zdradzają rzeczywisty cel wniesionej kasacji, sprowadzający się w rzeczy samej do wywołania przed Sądem Najwyższym ponownej kontroli orzeczenia Sądu I instancji. W ten sposób miałyby nastąpić niejako „trzecioinstancyjna” kontrola w zakresie przeprowadzonej oceny dowodów i wysnutych ustaleń, które legły u podstaw skazania B. S. za zarzucany mu czyn.

Zauważyć należy, że tego typu praktyki po pierwsze godzą w wynikające z art. 523 k.p.k. podstawy wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ponadto były już wielokrotnie omawiane i negowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Nie aprobowane jest postępowanie skarżących z uwagi na

powyższe, ale także, dlatego że sięgają oni po te same argumenty, których użyli w apelacji, a które zostały w sposób prawidłowy rozpoznane i omówione.

Celem przypomnienia wskazać należy obrońcom, że podtrzymywana przez nich kwestia przyczynienia się do wypadku pozostałych uczestników zdarzenia stała się przedmiotem dywagacji nie tylko przez Sąd I instancji (str. 7 uzasadnienia), ale także poddana została w toku kontroli instancyjnej stosownej weryfikacji, o czym świadczy treść uzasadnienia Sądu odwoławczego. Na str. 4 Sąd II instancji zwał przekonywającą argumentację, w której uzasadnił, z jakich powodów odrzucił oskarżenia apelacyjne.

Na str. 3 uzasadnienia podał zaś pełne motywy, dla których w przedmiotowej sprawie nie było konieczności sięgania po kolejną opinię ani wiadomości specjalne na okoliczność ustalenia prędkości pojazdów poszczególnych uczestników zdarzenia. Sąd Okręgowy podkreślił i uwypuklił podjęte czynności Sądu I instancji z udziałem biegłego, które pozwoliły na wyjaśnienie wszystkich okoliczności tej sprawy, w tym prędkości, z jaką poruszali się kierowca autobusu i pokrzywdzony.

Dojść należy wreszcie do wniosku, że Sąd odwoławczy, wbrew temu, co nieudolnie próbują dowieść obrońcy, wykazał, iż orzeczenie Sądu *meriti* jest wolne od wad faktycznych i prawnych. Postępowanie w sprawie zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, w jego toku rozważono wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy, poczyniono właściwe ustalenia faktyczne, z których wyciągnięto słuszne wnioski, w sposób logiczny i rzeczowy uargumentowane. Przedstawiony przez Sąd Rejonowy sposób dochodzenia do prawdy materialnej pozostawał zatem pod ochroną art. 7 k.p.k.

Z uzasadnienia Sądu odwoławczego ponad wszelką wątpliwość wynika, że przedmiotem kontroli objęto także płaszczyznę ustaleń faktycznych, przez co w konsekwencji i właściwość przeprowadzonej oceny poszczególnych dowodów, w tym sporządzonych opinii. W toku czynności kontrolnych nie dopatrzone się nieprawidłowości z tym związanych i podzielono, że wyciągnięte wnioski o popełnieniu przez oskarżonego zarzucanego mu czynu nie budzą najmniejszych zastrzeżeń.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy nie dopatrył się naruszenia przepisów zarzuconych w skardze skutkiem, czego należało **oddalić kasację** obrońców skazanego, **uznając ją za oczywiście bezzasadną**.